

Górnosłązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłązak“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 30 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 1 mk. 72 fen. — „Rodzina chrześcijańska“, wychodząca co niedzielę, kosztuje 50 fen. kwartalnie. — „Górnosłązak“ z „Rodziną chrześcijańską“ kosztuje 1 mk. 60 fen. kwartalnie; z odnośnikiem do domu 45 fen. węg. włącznie.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytoryjny jednolitej formy. Pracy kilkorazowym powtórzeń udziela się zaicznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza. — Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

21-go Listopada: Cecylii p.

Wschód słońca:

godz. 7 minut 33

Zachód słońca:

godz. 3 minut 58

Jmiona słowiańskie:

22-go Listopada: Wszemita.

Wszystkich,

którzyby się zająć chcieli i mogli przygotowaniem

wyborów do rady miejskiej w Katowicach,

prosimy zgłaszać się każdodziennie po godzinie 3-ciej po południu w redakcji „Górnosłązaka“.

Na

Dom Polski w Katowicach

złożyli w dalszym ciągu: Z Warszawy F. R. 10,80 mk., J. O. robotnik z Katowic 50 fen., Zapalczyk z Frydrychy 50 fen., Polski huzar ze Zalesza 30 fen., Roman Napierała 5 mk.

Dalsze składki prosimy nadsyłać na ręce p. Szyperskiego, dyrektora Banku Ludowego w Katowicach.

Katolicyzm centrowców.

Nieraz już pisaliśmy o tem, że najprzewrotniejszą, najobłudniejszą w świecie partya niemiecka jest partya centrowa, która dla nas Polaków jest tem bardziej niebezpieczną, że udaje zyczliwość dla nas, a w gruncie jest nam tak wroga jak hakatyści, liberały narodowe i t. d. Niebezpieczniejszą dla nas jest dla tego, że jest to jedyna partya niemiecka na Śląsku Polskim, która bezpośrednio ma styczność z ludem polskim, która ma do walki z nami taką broń, jakiej żadna inna partya nie posiada. Konserwatyści i liberałowie narodowi nie mają żadnych stycznych punktów z ludem polskim, lud ich nie tylko nie lubi, ale ich niecierpi nawet nienawidzi, bo są to ci panowie, od których lud jest zależny ekonomicznie, którzy lud nasz trzymają w niewoli, którzy go krzywdzą na każdym kroku, ile razy lud z nimi się styka na gruncie stosunku roboczego. Urywają mu zarobku, odbierają mu prawa polityczne, konstytucyjną zapewnione, nie pozwalają mu używać w pracy języka ojczystego i na niemieckich festynach każą mu „robić patryotyzm“ niemiecki, bo w przeciwnym razie, jeśli lud tego nie czyni, pozbawiają go kawałka chleba i skazują bez litości żony i dzieci na nędzę i głód. Nie ma więc lud za co ich kochać, nie ma żadnego kleju dodatniego, któryby łączył lud z panami niemieckimi. Jeżeli lud im ulega, jeżeli tu i owdzie nawet głosi swe im oddaje w wyborach, czyni to jedynie dla tego, że przed oczyma jego stoi widmo głodu i nędzy, które go pędzi do takiego postępowania, niegodnego człowieka wolnego, cywilizowanego, ale podobne do uczynku niewolnika z najorszych czasów dziejowej ludzkości. Dopóki lud się nie zorganizuje ekonomicznie i politycznie, nie znikną z naszego życia społecznego te resztki barbarzyństwa starożytnego i średniowiecznego.

Polityka jest w praktyce walką o siłę i moc, walką o panowanie. Konserwatom, liberalom narodowym i t. d., słowem, tym, których lud nasz widzi panami, łatwo skupić siły swoje i utrwalać panowanie nad ludem. Mają po

pierwsze na to potrzebne środki materialne, powtórnie mają możliwość łączenia się w jedną armię, i ułatwienia w tym kierunku największe. Kłóż im nie da pozwolenia na zebrania? Przecież oni sami dzierżą w swych rękach władzę policyjną. Po trzecie zaś jest ich w stosunku do setek tysięcy ludu tak mało, że porozumieć się mogą nadzwyczaj łatwo. Wyzyskują też do niemożliwości zależność ekonomiczną ludu w celach swoich. Natomiast lud — jeśli przypatrzymy się mu jako jednolitej — jest biedny, po większej części ma zaledwie tyle, by sobie, żonie i dzieciom zapchać gębę, możliwości łączenia się nie ma, bo zebrania nie możemy odbywać ze znanych przyczyn, a setki tysięcy ludu polskiego, o niższym poziomie inteligencji i kultury od „panów“, co przeszkadza jest naturalną w dzisiejszych warunkach społecznych — tylko z największą trudnością może się łączyć w jedną armię, którąby z czasem sprostała przewadze „panów“ i Niemców. Dla tego dola nasza się nie poprawi, dopóki kultura i oświata ludu polskiego się nie podniesie, dopóki lud nie zorganizuje się politycznie jako naroda polska, dopóki nie zorganizuje się ekonomicznie jako partya ludowa. Ta praca stokrój ważniejsza jest od wszystkich wyborów, cośmy zawsze naszym zwolennikom kładli na serce, ta praca jest ciężka, długa, pełna nozofól i nieraz pociąga za sobą dla pracowników przesiedlanie i utrapienia, ale nie przechodzi sił ludzkich, można ją wykonać. Zorganizowany lud polski na Górnym Śląsku, kroczący w zgodzie i jedności na torach polityki narodowej, będzie stanowił taką siłę, że pokona przewagę przeciwników swoich i on obejmie władzę w polityce domowej Górnego Śląska.

Taki jest nasz stosunek do konserwatorów i liberałów narodowych.

Innym zupełnie jest nasz stosunek do centrum. Partya ta łączy również do wynarodowienia nas, popiera niemiecką na ziemiach polskich ze szkodą polskiego stanu posiadania, czynnie germanizuje bądź to w związkach swoich, bądź to w kościołach, bądź to w ochronkach, ale czyni to więcej w skrytości bez krzyku i hałasu, jak wyprawiają hakatyści, a jeśli od czasu do czasu zadaje nam cios taki, że jęk ludu polskiego odzywa się głośnie echem w całej Polsce, to takie kroki przypisywać należy jedynie niezręczności i niezgrabności ludzi niewyrobionych, którzy dostali władzę w ręce.

Ale centrowcy u nas mają do dyspozycji broń, której żadna partya polityczna nie posiada.

Prawdą jest, że centrum w czasie walki kulturowej broniło Kościoła i wiary katolickiej, że ma dla tego piękną przeszłość, której dzisiejsi nasi centrowcy-hakatyści, wsteczniczy, rządowcy, którzy opierają się na rządzie, a nie na ludzie, którzy zwalają na lud ten coraz większe ciężary podatkowe — mówiny, które to przeszłości nadużywają ci dzisiejsi centrowcy jako pięknego płaszczyka do zasłaniania swej polityki wrogiej nam Polakom i wrogiej ludowi biednemu w ogóle. Nacisk należy położyć i na to, że lud polski sam czynnie brał udział w tej pięknej przeszłości centrowej i dziś mamy jeszcze wielu ludzi starych, którzy nie mogąc z biegiem czasu podążyć, żyją jeszcze w przeszłości. To jest jeden kit łączący część ludu naszego z cen-

trum, a mularzami, którzy budują albo raczej podtrzymują gmach centrowy na Śląsku, są księża, którzy u nas stoją na czele partii centrowej.

Znaną jest rzeczą, że nie ma wierniejszych synów Kościoła nad Polaków. Naród polski nigdy nie miał odszepeńców i heretyków jak n. p. Niemcy. Naród polski czci księży tak, jak żaden w świecie inny naród. Samo słowo „ksiądz“ świadczy o tem najlepiej, bo oznacza tyle, co ksiądz. Księżęć część oddawał i oddaje naród polski kapłanom jako sługom Bożym.

U nas stosunki są takie, że większa część księży jest niemiecka a pośród niemi brak takich, których porwany prąd hakatystyczny. Niemiecy księża, zajmujący się polityką, mają dążności niemiecko-narodowe czyli pracują na chwałę i wielkość „laterlandu“, lud polski ma dążności polskie czyli pracuje nad tem, aby polskość się nie kurczyła, lecz rosła, do czego ma prawo przyrodzone.

Nie dosyć na tem. Nie ma dziś takich głupców na świecie, którzyby twierdzili, że nie ma Boga, że nie trzeba religii. Potrzeba religii głęboko włożona jest sercu ludzkiemu, które wciąż jest niepokojone najniższymi zagadnieniami na temat: Po co ja żyję? Co ja jestem? Po co jest ten świat? Nauka tych zagadek rozwiązać nie jest w stanie. Może to uczynić jedynie wiara, jedynie religia i Kościół przez łaski swoje. Szafarzami tych łask są księża, rozdzielający je tak, jak im nakazuje sumienie. Księża politycy niemieccy, przejęci są dążnościami germańskimi, nieraz więc też władzy kościelnej używają w swych celach politycznych, zapominając o tem, że im tego czynić nie wolno. Ależ przecie i oni są ludźmi ułomnymi, a niemieccy przyszłowie powiada: polityka psuje dobre obyczaje.

Ta moc księży do zaspakajania potrzeb religijnych ludu, wyszykiwana w celach politycznych, jest tym drugim kitem, którym centrowcy starają się trzymać pod swymi rządami lud polski.

Uświadomieni pod względem narodowym i wyrobieni politycznie, nie robią sobie wiele z takiego niekatolickiego postępowania księży centrowców, i szukają zaspokojenia swych potrzeb religijnych tam, gdzie nie ma księży bawijących się w politykę niemiecką. Atoli część ludu niewyrobiona, nieświadoma przelotnie katuse piekielne i stara się daremnie zgłuszyć swe sumienie narodowe i polityczne naukami księży polityków. Centrowcy, gdy im idzie o zwalczanie przeciwników, przez usta swych przywódców duchownych orzekną po prostu, że ci ich przeciwnicy są wrogami wiary i kościoła. Niewyrobieni i nieświadomi uwierzą im.

Tak zrobili z ruchu polskiego na Śląsku ruch wrogi Kościołowi. W głębi duszy sami w to nie wierzą, ale wiedzą dobrze, iż nie braknie nigdy naiwnych, którzy święcie im wierzą dla tego, że wyrok taki wydali księża.

Wypadki tegoroczne są tego rodzaju, że nawet najnawniejszym z ludu naszego mogą otworzyć oczy. W Opolskiem centrowcy orzekli, że zwolennicy pana Szmula są wrogami kościoła, a sami połączyli się z lutrami, żydami i maso-nami. P. Szmula i lud górnosłazki przez tyle czasu byli katolikami, i dziś są katolikami dobrymi i takimi na przyszłość pozostaną.

Ale co to szkodzi centrowcom हुknąć w świat: Wrogowie Kościoła Są wrogami Kościoła dlatego, że nie są Niemcami, a u nich ten jest tylko do-brym katolikiem, kto pracuje dla chwały „laterlandu“.

Mamy śliczny obraz stosunków katolickich na Śląsku: Księża katolicycy trzymają się za ręce z najzaciętszymi wrogami Kościoła, z maso-nami i lutrami i walczą przeciw ludowi katolickiemu. Każdy może ocenić, co wart jest ich katolicyzm. Ukuli sobie z niego broń do walki z Polakami.

Ten sam obraz mamy w okręgu pszczyńsko-rybnickim. I tu dla korzyści niemieckości i partii centrowej ogłosili księża Polaków wrogami Kościoła, naturalnie dlatego tylko, aby zwyciężyli centrowcy. Nie zwyciężyli. Trzeba im było pomocy, bo inaczej zwyciężył tam lutry. My Polacy, chociaż jesteśmy mniej wartościowymi katolikami dlatego, iż jesteśmy Polakami, jako katolicy jednak zaoferowaliśmy im tę pomoc pod warunkiem, że nam odstąpią jeden mandat. Byliby zwyciężyli sami katolicy. Myślicie, że centrowcy przyjęli nasze dobre chęci? Gdzież tam, zapomnieli o swoim katolicyzmie. Wola, aby przeszedł luter. A ile hałasu robili ze swym katolicyzmem! A ile razy nadużywali imienia Bożego do walki wyborczej!

A jednak wola lutrów!
Tacy to są ci wyborowi katolicy niemieccy!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że centrowcy wszędzie na ziemiach polskich podobnie postępują sobie, jak i u nas na Górnym Śląsku. I tak telegraf przynosi nam wiadomość, że w okręgu kartuzko-wiejszerowsko-puckim centrowcy połączyli się z lutrami przeciw księdzu Leszyskiemu i Schroeder-owi, których postawił polski komitet wyborczy.

Taki jest katolicyzm centrowców!

„Unvernunft der polnischen Masse“.

„Wiarus Polski“ pisze:

Centrowe bibuly polakożerze wściekały się, że lud polski nie myśli im dłużej wysługiwać się bezmyślnie przy wyborach, podczas gdy dotąd dając katolicy uważali Polaków po prostu za swe bydło wyborcze. Pisma te leją gorzkie łzy, że w obwodzie Katowice-Zabrze dwaj kandydaci centrowi przepadli. Centrowa „Essener Volkszeitung“ powiada, że stało się to dzięki nierozumowi polskiego tłumy: — „dank der Unvernunft der polnischen Masse“.

Powoli, powoli, mości ciotko centrowa! Lud polski przeciwie bardzo rozumnie postąpił, odcepwszy się stanowczo od obłudnej hałasty centrowej na Górnym Śląsku.

Tylko widząc, że bez Polaków nie mogą zdobyć mandatów, spokornieją, inaczej coraz więcej rosłaby ich duma krzyżacka i żądza pomiatania ludem polskim. To też pewnie każdy zgodzi się z nami, że ani jeden centrowy poseł nie powinien zostać wybrany na Śląsku, tem więcej, że centrowcy zwalczają p. Szmula, który będąc centrowcem, jest ulubieńcem ludu, bo współczuje z nim szczerze.

Zuchwały kozioł należy do spedytora Metznera, który odpowiadać też będzie musiał za skutki wypadku.

Z Galicyi.

Kraków. Kolekcycje ludowe odbywają się u nas w tym roku: 1) Od 23 do 25 listopada dla mężczyzn *świątecznych, udowców i młodzieńców.* 2) Od 7 do 11 grudnia dla *panien.*

Ks. J. Sokolowicz, misjonarz, dyr. Rekol.

Proces o podsunięcie dziecka.

(Ciąg dalszy).

Obrońca Wronker przedkłada rosyjskie pismo urzędowe oberpolicmajstra warszawskiego, stwierdzające, że aktuszerka Cewellowa w Warszawie w czasie, od 15-go lipca 1888 do 26-go maja 1898 nie była ani w śledztwie ani pod dozorem policyjnym, ani też policyi nie niekorzystnego o niej nie wiadomo. Przewodniczący wyraża wątpliwość, czy odczytanie tego dokumentu jest dopuszczalne. Po długiej debacie obrońców z prokuratorem, trybunał zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie i zarządził przetłumaczenie aktu na niemieckie.

Radca sprawiedliwości Lewiński z Poznania, który raz przesłuchiwał Jadwigę Andruszewską, przynajmniej, że zrobiła na nim wrażenie osoby niespełna rozumu.

Członek parlamentu prałat ks. Jażdżewski zeznaje, że od 50 lat jest zaznajomiony z rodziną Kwileckich. Chrzcił chłopca i z całego zachowania się hrabiny musi wnosić, że była ona istotnie w stanie błogosławionym. Kto ma doświadczenie życiowe, musi nabrać tego samego przekonania. Świadek odwiedzał ją w Berlinie i doradzał zaawcał prof. Olshausena i Renwersa. Hrabina odpowiedziała, że jeżeli to będzie potrzebne, nie nie ma przeciw temu. Następnie świadek kazał zawiadomić Renwersa, że chce z nim pomóc; tymczasem jednak nastąpiło rozwiązanie hrabiny. Wówczas natychmiast udał się świadek do niej i zastał ją w stanie, wykluczającym wszelką wątpliwość porodu. Dr. Rosiński opowiada, że właśnie dokonał małej operacji na języku dziecka. Świadek podczas chrzczenia, dnia 15 lutego, również nabrał przekonania, że dziecko ma dopiero kilka dni, a nie 7 tygodni.

Przed procesem cywilnym w Poznaniu świadek poczynił w tej sprawie do-

chodzenia, które też potwierdziły jego przekonanie. Hrabina też przed aresztowaniem jej zachowywała się nadzwyczaj spokojnie i powiedziała, że chciano na nią wpląnąć, aby wyjechała za granicę, ona jednak tego nie uczyniła, i ani na krok nie ustąpiła, ponieważ jest prawowitą matką chłopca.

Ks. Jażdżewski uważa starą Andruszewską za niezdolną do współdziałania w zbrodni. Także Cewellowa była kobietą prostą, ale uczciwą. Jadwigę Andruszewską jest osobą ograniczoną i całe jej zachowanie się mogło jej być zasugerowane.

Radca medycyny Litmann wydaje orzeczenie co do Kwiatkowskiej, że cierpi na słabą pamięć. Natomiast u hrabiny nie zauważył żadnych oznak tego, żeby nie była w posiadaniu pełnych władz umysłowych.

Świadek, radca sądowy Massman, który podczas procesu jako sędzia śledczy przesłuchiwał oskarżoną o krzywoprzysięstwo Bieczkowską, zeznaje, że zrobiła ona na nim wrażenie osoby roztrzępanej.

Prof. Dürrsen składa swe orzeczenie i powiada, że nie może dowiedzieć, iż hrabina nie urodziła, nie sądzi jednakże, żeby ona w r. 1897 przechodziła poród.

Natomiast prof. Freund z Strasburga zeznaje, że ze stanowiska medycyny nie można nie podnieść przeciw możliwości stanu odmiennego i porodu u hrabiny, a w przypuszczenia wdawać się nie może.

W zeznaniach rzeczoznawców wyłoniły się poważne różnice. Lekarz sądowy Störmer podniósł, że przytoczone w procesie argumenty nie są żadnym dowodem, jasno bowiem wynika, że przytoczono wiele podejrzaných okoliczności. Nowonarodzone dziecko trudno na pierwsze wejście odróżnić od kilkutygodniowego, a świadek ks. Jażdżewski nie może uchodzić za absolutnego znawcę w tej mierze. Nie może dr. Störner twierdzić, jakoby hrabina była umysłowo chorą lub pod jakimkolwiek względem upośledzoną. Przeciwnie kilkakrotnie uderzyła go bystrość umysłowa hrabiny. Możliwym jest, że hrabina powiła dziecko. Rozumie też dr. Störner, że hrabina mogła z dumy wobec krewnych odmówić żądaniu zbadania jej co do ciąży. Jeżeli jednak dopuściła się karygodnego czynu podsunięcia dziecka, to jest w całej pełni za to odpowiedzialna.

Na tem odroczono rozprawę do czwartku godz. 9 1/2 rano.

3. osób duchownych, sług kościelnych i nauczycieli ludowych,
4. sędziów, do której kategorii nie zalicza się jednak członków technicznych sądów handlowych, proceduralnych i tym podobnych,
5. urzędników prokuratoryi,
6. urzędników policyjnych.

Do rady miejskiej nie mogą równocześnie należeć ojciec wraz z synem, lub bracia. W razie wyboru musi młodszy ustąpić.

Takich kandydatów nie wolno stawić i wybór ich byłby nielegalny.

Wybory do Rady miejskiej odbywają się na lat sześć, i to w następujący sposób.

Czternaście dni przed terminem wyborczym, który ma się odbyć co dwa lata w miesiącu listopadzie, wyzwa magistrat bądź to piśmiennie bądź to w sposób przyjęty zwyczajem miejscowym — u nas przez gazety, niestety tylko *niemieckie* — wyborców zapisanych w liście do wyborów. Zawezwanie musi oznaczać lokal, dzień i godzinę, kiedy ma się oddać głos wobec zarządu wyborczego. Zarząd zaś składa się w każdym okręgu wyborczym z burmistrza lub jego zastępcy jako przewodniczącego i dwóch — przez zgromadzenie radnych miasta wybranych ławników. Każdemu ławnikowi wyznacza się zastępcę. Każdy wyborca przystępuje do stołu wyborczego — a *wybrać może każdy zapisany jako obywatel*, — i oświadcza głośno i dobitnie wobec całego zarządu wyborczego, komu oddaje swój głos. Prowadzący protokół musi to zapisać.

Wybory zatem nie są tajne jak przy parlamencie, lecz jawne jak przy sejmie. Atoli każdy wyborca jest uprawniony odczytać wobec zarządu wyborczego

z karteczki, którą ma, imię, nazwisko i stan kandydata, któremu chce głos swój oddać. Ponieważ zaś od razu wybiera się tyłu, ilu występują, przeto powinien wyborca wszystkich po kolei wymienić. Jeżeli n. p. wybiera się trzech, wtedy powinien każdy wyborca wymienić, względnie odczytać po kolei imię, nazwisko i stan wszystkich trzech kandydatów.

Szczególną uwagę należy zwrócić na tę okoliczność, jeżeli prócz wyborów ustępujących według prawa radnych, są na porządku dziennym wybory *uzupełniające* i jeżeli takie wybory nie odbywają się osobno, lecz razem, — co nastąpi przy tegorocznych wyborach. Wtedy należy na pierwszym miejscu wymienić kandydatów na opróżnione miejsca według prawa ustępujących, a zaraz potem wymienić kandydatów na miejsca uzupełniające.

Jeżeli n. p. przy przyszłych wyborach ustępuje w 3. klasie 4 radnych i 2 miejsca trzebla będzie uzupełnić, wtedy będziemy w trzeciej klasie wybierali 6 radnych. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności są okręgi wyborcze tak podzielone, że w każdym okręgu będziemy wybierali po 3 radnych. Należy przeto na pierwszym miejscu wymienić dwóch kandydatów na radnych, a zaraz potem trzeciego na miejsce opróżnione i trzeba to koniecznie dokładnie zaznaczyć, i to n. p. w ten sposób — oświadczam w języku urzędowym: — Na kandydatów oberam 1. pana X. po 2. pana Y. a na miejsce opróżnione (als Ergänzungskandidaten) p. Z. W jaki sposób kandydaci przechodzą, a kiedy można zacząć wybory, o tem później napiszemy jeżeli zajdzie potrzeba.

Noster.

Sprawy towarzystw.

Różdzeń. Upraszamy drułów, którzy zalegają z abonamentem na „Sokolca“ o uiszczenie się z takowego, i to w krótkim czasie, ponieważ już czas najwyższy sprawę zalewać w administracji „Sokolca“ w Poznaniu. Abonament na „Sokolca“ przyjmują pp. J. Badura i A. Czupala. Pierwszy zamieszkały w Różdzeniu, drugi w Szopienicach.

Król. Huta. Baczność! Towarzystwo gim. „Sokolca“ odbędzie swe walne zebranie w niedzielę 22 bm. w lokalu przy ul. Hajdukiej nr. 46. Upraszają się o liczne przybycie członków, gdyż przysięga ważne sprawy pod obrady, między innymi także wybór zarządu. Goście mile widziani i serdecznie przyjęci.

Król. Huta. Kółko Tow. w Król. Hucie odbędzie swe posiedzenie w niedzielę 22. bm. po południu o godz. 5-tej w lokalu przy ulicy Następcy tronu nr. 52. Upraszamy o liczne przybycie członków. Goście mile widziani.

Bytom. Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 22-go bm. po południu o godz. 3 na sali domu katolickich towarzystw. O godzinie 12 członków uprasza Zarząd.

Bytom. Tow. gim. „Sokolca“ urządza swe posiedzenie w niedzielę dnia 22. o godz. 3-tej po poł. na sali Bergkeller, ul. Gojowa (Gójska). Prosimy szan. drułów, także kandydatów o jak najliczniejsze przybycie. Również prosimy drułów, którym dobro Towarzystwa naszego leży na sercu, aby zachęcali oziębłych i obywateli do wstąpienia do naszego towarzystwa.

Lubliniec. Polskie towarzystwo św. Józefa odbędzie swe zwyczajne posiedzenie w niedzielę, dnia 22-go bm. o godz. 1. po południu w zwykłym lokalu towarzystwa w Strzelnicy. O punktualne przybycie członków się uprasza, goście mile widziani. Donosimy naszym kandydatom na członków, że wstępne wynosi 50 fen. a składka miesięczna 20 fen. Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Wybór do „Reichstagu“.

W Wittberde w Saksonii, przy wyborze uzupełniającym do parlamentu wybrany został socjalista Stühlen 10.040 gł. przeciw narodowo-liberalnemu kontrkandydatowi, na którego padło 10.500 głosów.

Dowodem

niedoścignionej wydajności podrianej firmy jest oferta niżej podanych artykułów, które się po

zdumiewająco

niższych cenach sprzedają, dopóki zapas staćczy.

Zimowe palto dla panów
z twarzą praktyczną, z kapturą, z kieszonkami, najnowocześniejsza forma, ubranie do zimy, elegancki, podszewka płodowa i jedwabna.
po 58, 50, 48, 45, 40, 35, 28, 24, 20, 15 mk.

Jupy dla panów
z trwałej materii włochosłutej, z kieszonkami, dobrane wyroby, elegancki, podszewka.
po 25, 20, 16, 15, 10, 8, 7, 6, 00 mk.

Ubrania dla panów
z najmocniejszą nowości jesiennych, z 1-a dodatk.
Zastępują nierzadko i podług miary.
po 45, 36, 30, 24, 21, 18, 16, 14, 00 mk.

Ubrania dla młodzieńców
od 8-12 lat, z wyrobów praktycznych i bukskinów, spodnie, kamizelki, żakiety.
po 18, 15, 11, 9, 8, 7, 6, 00 marek.

Spodnie dla panów
z dobrych materiałów, karni, kamizelki, bukskinów, modne kolory, eleganckie wzory, podług miary.
po 12, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 50 mk.

Nowo otworzona
własna pracownia
krawiecka podług miary.
Korzystne wykonanie eleganckiej garderoby męskiej i chłopskiej podług miary
w własnej pracowni
pod kierownictwem
zdolnego krojącego.
Ręczy się za dobre i brzożagane wykonanie.
Bogato zaopatrzony skład
tylko **najmodniejszych materii.**

Hermann Rosenthal.

największy zakład miod, garderoby męskiej i chłopskiej gotowej i podług miary.

Zdolny
redaktor
potrzebny do pisma ludowego. Złotostania pod lit. **A. Z. 936** (do ekspedycji „Górnoślązaka“).

Panowie i panie
pobierają wielkie dochody podobne, aż 60 mk. przez zaopiecznia, przez dzielną, piśmienną i domową pracę ręczną itd. Zapytania z portowem na odpowiedź do B. Menchau, Dortmund.

Poszukuję
wagon ziemniaków
do jedzenia, oraz proszę cenę podać.
Michał Kędzia,
Wleki-Asseln, Westfalen
Kathl. Regestr. 75.

Masło stołowe ze słodkiej smietanki, czystego, świeżego. Noto 9 funtów 20 centów do domu przesyła za zaliczką 10 centów w n. m. C. Jorick.
Kaulon, Hamb. Reg. 100 (Dobrotliwy)

Maszyna do szycia,
rok używana jest tania do sprzedania
Marya Dolina, Ligota
(Elb. 10) p. Idawceho

Starajcie się o wasze dziaćki, aby umiały po polsku czytać i pisać. Kupcie im „**Mały Elementarz**“ z obrazkami, który wyszedł księgarza spółki wydawniczej „Górnoślązaka“ w Katowicach, Raciborz, Koźlu i Lublińcu za nadaniem 30 fen.

Zaproszenia weselne
wykonuje
gustownie i tanio
Drukarnia „Górnoślązaka“.

Kuchnia polska, niel. kuchnia kuchni i wyrobów. Złoty 2 m. wys. Lamsbeck, W. Poran (Thorn)

Służąca
może się zgłosić od zaraz lub 1-go stycznia, gdzie? wszędzie ekspedycja „Górnoślązaka“.

Agent do sprzedaży cygar. Wynagrodzenie miesięczne 250 mk. albo więcej poszukuje
H. Jürgensen & Co., Hamburg.

Louis Taterka, Bytom G. S.

ul. Dworcowa nr. 35 (Bahnhofstr. 35) obok hotelu Sanssouci.

Najtańsze źródło zakupna bielizny

dla panów, pań i dzieci, wełnianej i płociennej.

Halki, bluzki, rękawiczki, pończochy, woalki, firanki, portyery, chodniki, dywany, parasole, laski, krawatki, szelki, kołdry, derki podróżne, kołdry do spania, hafty gotowe i rozpoczęte na suknie i płótnie.

Szklą, porcelany i zabawki, wyroby drzewne, skórzane i galanteryjne.

Żądać znaczków rabatowych.

Rabatu udziela się w gotówce.

Żwazić proszę na okna wystawowe.

L. TATERKA.

Kasze dla panów i dzieci tylko pierwszorzędnej jakości.



Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę uprzejmie, iż od 1 grudnia przeniosłem moje mieszkanie z warszatem na

ul. Kłokowicką nr. 9

naprzeciwko browaru Krebsa i proszę o łaskawe dalsze poparcie w moim zawodzie szewskim.

Zarazem nadmieniam, iż przyjmuję

obstalunki na miarę

i wykonuję je jaknajrzetelniej. Również mam

wielki wybór gotowego obuwia na składzie w rozmaitych gatunkach podług życzenia.

Z szacunkiem

Jan Karczmarczyk

Bytom, do 1-go grudnia ul. Długa 6 (Langestr.) dom tylny.

Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele otwarty codziennie od 8-12 i od 2-4 wyjąwszy niedziele i święta, udziela

pożyczek na wksele

i płaci od złożonych w nim pieniędzy 3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za czterocrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1-3-go włącznie oblicza się procent za cały miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.

Przy zakupnie u naszych Inzerentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Swój do swego!

Niech żyje swojskie rękodzieło!

Rozszerzając w zakresie krawieckim moje przedsiębiorstwo, donoszę uprzejmie Szan. Rodakom, że zakupiłem na sezon zimowy przy nader korzystnych okolicznościach większą ilość

materyałów krajowych i zagranicznych,

na co zwracam uwagę moim Szan. Odbiorcom, i proszę o poparcie.

Z wysokim szacunkiem

A. Szymkowiak

w Katowicach

ul. Andrzeja 2 * Andreasstr. 2 w domu, gdzie polski Bank Ludowy.

Ludziom rzetelnym daję na odpłatę pod przystępnymi warunkami.

Swój do swego!

Polecam Szan. Publiczności Katowic i okolicy swój bogato zaopatrzony skład obrazów, figur świętych, lamp przed obrazy, krzyży, świeczników, książek modlitewnych i kalendarzy rozmaitych.

Proszę mić jako rodaka popierać.

Michał Rzepka

Katowice, ulica Grundm...



Technik

budowniczy, absolwent szkoły budowniczej w Katowicach poszukuje stanowiska u przedsiębiorcy albo budowniczego, albo też zawiadowcy budowy. Zgłosz. nadesłać do eksped. „Górnoślązaka” pod lit. L. K. 928.

Pieniądze.

Pożyczki 4, 5, 6% mogą otrzymać osoby wszelkich stanów za skrypytą dłużną, melde porękę, ubezpiecz. na życie, hipotekę. Odpł. ratami Rzeteln. i dyskret. A. Lohhöfel, Berlin W. 64, Portna odpowiedz.

Trzech pomocników krawieckich

na sezon zimowy może się narwać złożyć do niżej podpisanego.

A. Szymkowiak, mistrz krawiecki, ulica Andrzeja nr. 2.

Gospodarstwo

26 morg. dobrej roli, włącznie 7 morg. łąki, chlew, stodoła i dom maszynowy o czterech pomieszczeniach, nowo budowany, nam z zamiar z powodu podłego wieku w całości lub też częściowo sprzedać.

Szymon Wieczorek, Rybnik ul. Polna.

Henryk Epstein

Rynek 8, Katowice, Rynek 8. Hurtowy skład skór. Wszelkie gatunki skór od wierzchu, na podszewy i cholewy.

Skóra dla siodłarzy, transmisy i t d. Seisle rzetelna obsługa po takich cenach.

Bargieł i Sko

Smolna p. Rybnik

polcają swój

zakład reparacyjny kolowców i wszelkich maszyn

po cenach najniższych. Przyjmują się kółka na zimowy do przechowania, o zupełnego odnawiania. g. w którym czasie założą jeszcze pięć do emalowania

Grzyby

litewskie lub karpackie.

całe nie krajane, a więc nie fałszowane I a, mk. 2,50. II a 2,10. III a, 1,65. IV 1,30 za funt. Przy odbiorze 10 funtów, wst. opłacie wraz z clem i portem, bez dalszych kosztów, poleca

Dom handlowy Stanisław Gurgul, ces. i król. dostawca dworu w Krakowie.

Przez każdą księgarnię można sobie sprowadzić dzieła: radley medyc. Dra. Millera w 31 wydaniu

o wleczonym i skazanym wysyła franko za 1,00 mk w znaczkach pocztowych: Curt Ribber, Braunschweig.

Moją córkę

15-letnią mam zamiar dać do handlu polsko-katolickiego celem wykształcenia na sprzedawczkę, władającą językiem polskim i niemieckim.

J. Maciejowicz, mistrz malarstwa w Lesznie (Leschnitz O.S.)

Cygara tanio!

Adolf Loewy, Bytom G.-S.,

ul. Krakowska nr. 20, przy kolejce elektrycznej.

Destylacja hurlowna i winiarnia.

Wódka przy 5 litrach po 40 fen. za litr. — Wyskok winny podwójnie czyszczony 96% puzy 5 litrach po 1,30 mk. za litr. — Żytniówka winna 1,00 mk. za litr. — Rum Jamajka czysty i mieszany od 60 fen. za litr. — Nordhäuser i wrocławski 70 fen. za litr. — Likier podwójny 1,00 mk. za litr. — Sok m. winowy 1,00 mk. za litr.

WINA

muszkatowe I. 48 fen., II. 40 fen., III. 26 fen. — Węgierskie cierpkie i słodkie. — Czerwone (dla małokrwistych) — Reńskie od 1,00 mk. za butelkę. — Samos (podobne do słodkiego węgierskiego) po 1,20 za litr.

Na wesota i chrzciny osobno tanie ceny.

Cygara tanio!